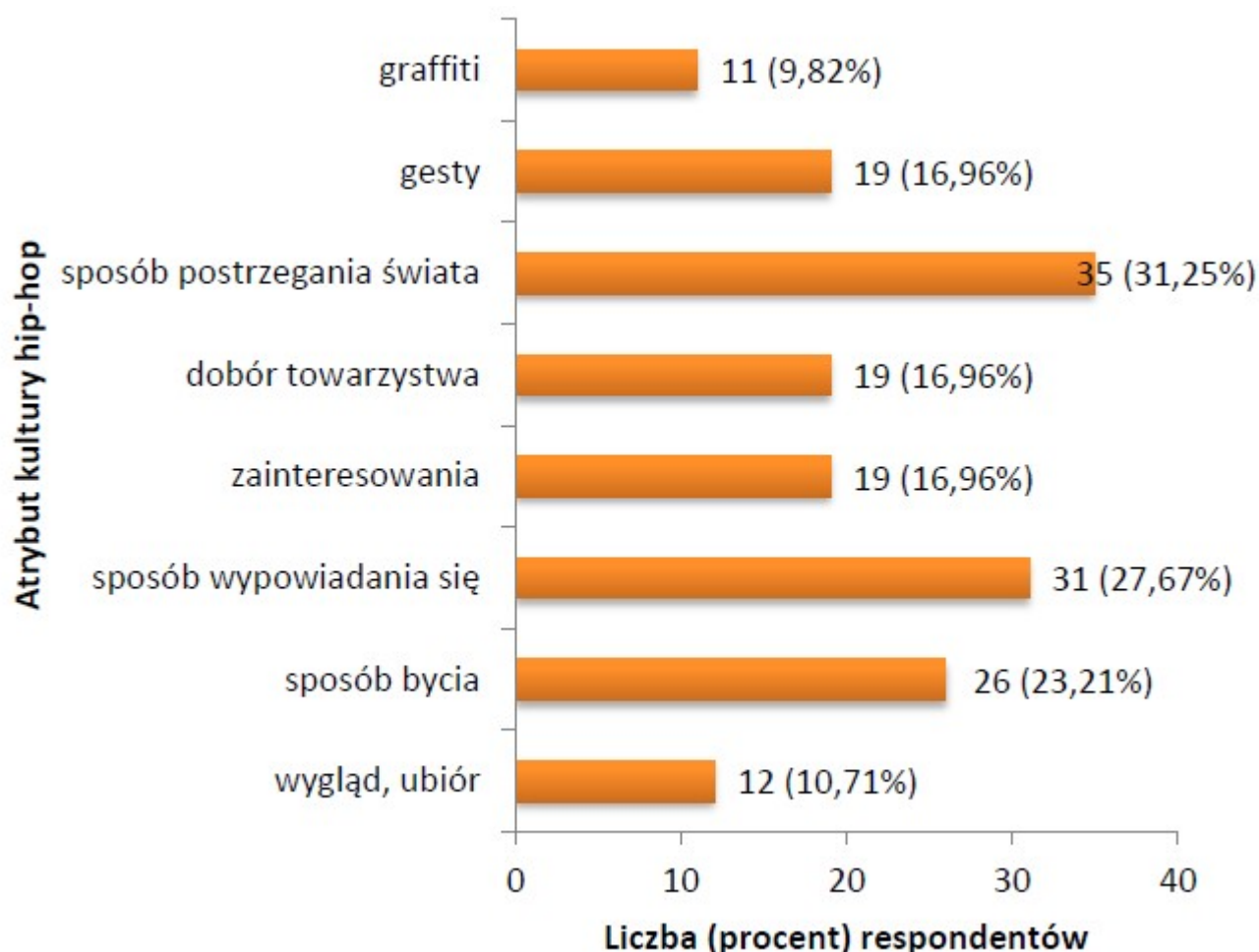


Styl bycia i miejsca spotkań

praca magisterska o kulturze hip-hopu

Respondenci (jak wynika z wykresu 6) przyznali, że jednym z głównych sposobów wyrażania buntu wobec rzeczywistości wynikającym z przynależności do subkultury hip-hopu lub identyfikowania się z tą kulturą jest sposób bycia.

Wykres 6. Sposób wyrażania buntu wobec rzeczywistości w konsekwencji przynależności do subkultury hip-hopu lub identyfikowania się z kulturą hip-hop (N=89)



Źr

ródło: opracowanie własne, 2013.

Celem jednego z kolejnych pytań ankietowych było pozyskania informacji na temat tego, jaki ten sposób bycia jest. Respondenci (bez wyraźnej różnicy w odpowiedziach badanych

biorąc pod uwagę ich płeć) wskazywali przede wszystkim na: zamknięcie na krytykę (66,07%), „wyluzowanie” (51,79%), posiadanie sprecyzowanych poglądów na życie i ludzi (44,64%) oraz dążenie do celu (41,96%) – tabela 5.

Tabela 5. Styl bycia respondentów ze względu na wiek A=112)

Lp.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		KOBIETY		MĘŻCZYŹNI	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Wyluzowany/a	58	51,79	16	14,29	42	37,50
2.	0 sprecyzowanych poglądach na życie i ludzi	50	44,64	20	17,86	30	26,79
3.	Wiedzący/a czego chce	47	41,96	19	16,96	28	25,00
4.	Zagubiony/a w rzeczywistości	26	23,21	10	8,93	16	14,29
5.	Szukający/a swojej dogi	30	26,79	11	9,82	19	16,96
6.	Otwarty/a na krytykę	44	39,29	19	16,96	25	22,32
7.	Zamknięty/a na krytykę	74	66,07	28	25,00	46	41,07
8.	Jasno wyrażający/a swoje poglądy	45	40,18	17	15,18	28	25,00
9.	„luzak”	33	29,46	16	14,29	17	15,18
10.	Walczący/a z przeciwnościami losu	31	27,68	21	18,75	10	8,93
11.	Ambitny/a	14	12,50	10	8,93	4	3,57
12.	Pozbawiony/a złudzeń	16	14,29	7	6,25	9	8,04
13.	Posiadający/a lekceważący stosunek do wszelkich instytucji	12	10,71	10	8,93	2	1,79
14.	Bezczelny/a	19	16,96	8	7,14	11	9,82
15.	Nie tolerujący/a „frajerów” u „mieszczuchów”	46	41,07	7	6,25	39	34,82

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi.

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Odpowiedzi ankietowanych sugerują, że ich bunt wyraża się przede wszystkim w zamknięciu na krytykę, niezgodzie z poglądami ludzi, którzy się z nim z kolei nie zgadzają. O tym, czy jest to „zdrowe” i właściwe podejście można dyskutować, aczkolwiek konstruktywna krytyka, nie zawsze musi być katalizatorem konfliktu.

Ponadto, nierzadko młodzi ludzie nie mając właściwego doświadczenia życiowego popełniają błędy, których mogliby uniknąć pozostając otwartymi właśnie na krytykę konstruktywną.

Przechodząc do kolejnego najczęściej wskazywanego sposobu bycia, czyli „wyluzowania” należy stwierdzić, że nierzadko może mieć ono charakter lekceważącego stosunku do spraw ważnych, z którymi jednostka może się nie zgadzać. Przykładem może być konflikt na linii rodzic-dziecko (w tym przypadku dojrzewający młody człowiek, który pasjonuje się muzyką hip-hopu). Bagatelizowanie, czy lekceważenie konfliktów różnego typu (w tym w szczególności rodzinnych), może doprowadzić do wykształcenia braku odpowiedzialności, rozwiązywania sytuacji konfliktowych i nieprawidłowego nawiązywania (czy rozwiązywania) relacji interpersonalnych.

Kolejny najczęściej wskazywany wyznacznik stylu bycia hip-hopowca, pozwalający mu na ekspresję buntu to sprecyzowane poglądy na życie i ludzi oraz dążenie do celu. Obecnie ceni się osoby, które wiedzą czego w życiu chcą. Jest to szczególnie ważne w przypadku hip-hopowców wychowujących się w rodzinach patologicznych. Ich bunt może tutaj objawiać się pragnieniem lepszego życia, niż te którego doświadczają np. w domu rodzinnym – tabela 5.

Ankietowani zapytani, gdzie najczęściej spotykają się z innymi hip-hopowcami wskazywali na mieszkania (91,07%), kluby (68,75%) oraz na podwórko (46,43%).

W przypadku pierwszych dwóch odpowiedzi nie zaobserwowano wyraźnej różnicy w odpowiedziach badanych pod względem ich wieku, natomiast spotkania na podwórkach są najbardziej typowe dla młodszej grupy wiekowej hip-hopowców, który brali udział w badaniu – tabela 6.

Tabela 6. Najczęstsze miejsca spotkań badanych hip-hopowców (N=112)

L.p.	Odpowiedź	BADANI
------	-----------	--------

		OGÓŁEM		od 12 do 16 lat		od 17 do powyżej 19 lat	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Podwórko	52	46,43	40	35,71	12	10,71
2.	Klub	35	31,25	25	22,32	10	8,93
3.	Na ściankach (graffiti)	36	32,14	16	14,29	20	17,86
4.	Kluby	77	68,75	41	36,61	36	32,14
5.	Mieszkania	102	91,07	55	49,11	47	41,96

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi.

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Może dziwić fakt, że mieszkanie zostało wskazane jako najczęstsze miejsce spotkań. Jest to zamknięta przestrzeń i można przypuszczać, że hip-hopowcy spotkają się w nich przede wszystkim w swoim gronie. Być może to właśnie mieszkania są miejscami, w których dochodzi do twórczej aktywności badanych, czyli pisanie tekstów i rapowania.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Ruch Yipisów

praca magisterska o ruchach młodzieżowych

Moment podjęcia walki, przy użyciu przemocy, z przeważającymi siłami policyjnymi stał się punktem zwrotnym w historii całego ruchu hipisowskiego (z założenia antyinstytucjonalnego). Wtedy to ludzie uświadomili sobie, że lansowana przez pokolenie Beatników ucieczka, często bez celu, na dłuższą metę nie sprawdza się, bo planeta Ziemia jest zbyt mała i uciekać po prostu już nie ma dokąd.

Ci ludzie przekształcili nieco beatnikowską ideę, nadając jej konkretny kierunek. Jedni realizowali się nadal w teorii i praktyce powszechnej miłości, natomiast inni zaangażowali się w ruch o charakterze bardziej politycznym – zakładając „Youth International Party” („Międzynarodową Partię Młodych”). Od skrótu YIP wywodzi się ich nazwa – „Yipisi”.

Istnieje pewien pogląd, który zakłada, iż dopiero od tego momentu rozpoczyna się prawdziwa kontrkultura. Stanisław Tokarski w książce p.t: *Orient i subkultury* pisze: „Toczy się dzisiaj spór, czy to Hipisi byli prawdziwą amerykańską kontestacją, czy było wręcz przeciwnie: prawdziwe oblicze kontrkultury stworzyli Freebisi, Diggersi, Yipisi, a Hipisi utopili idee kulturowego buntu w morzu błazenady, w oparach narkotyków, w obsesji seksem”[1].

Za twórców YIP uważa się amerykańskich ideologów kontrkultury: J. Rubina, A. Hoffmana, D. Dilingera. Głównym celem YIP było koordynowanie działań protestacyjnych i walki politycznej w ogóle.[2]

Animatorzy nowego ruchu pozostawali w zasadzie wierni wcześniejszemu etosowi. YIP miał stanowić zbiór luźnych grup przez osoby o wyższym stopniu aktywności. Nie było tam centralnego zarządzania, jednostki przyjmowały przywództwo

dzięki osobistej charyzmie i spontanicznej akceptacji.

W trakcie swego rozwoju ruch ten uległ wyraźnej radykalizacji i upolitycznieniu – czego przykłady dawali w licznie publikowanych manifestach. W jednym z nich pisali: „Jesteśmy Ludem. Jesteśmy Nowym Narodem. Wierzymy w życie. I chcemy żyć teraz. Chcemy być żywi przez 24 godziny na dobę. Ameryka to maszyna. Motorem, który ją wprawia w ruch jest pogoń za pieniądzem, którego władza tworzy społeczeństwo oparte na wojnie, rasizmie, skomercjalizowanym seksie i destrukcji całej planety. Nasza energia życiowa stanowi wielki zagrożenie dla tej maszyny. Dlatego chcą nas zatrzymać. Chcą nas uczynić podobnymi do siebie (...) Ameryka wypowiedziała wojnę Nowemu Narodowi”.[3]

Spora część członków opuszcza szeregi ruchu wskutek, chociażby nadużywania narkotyków. Pozostali poszukują nowych, alternatywnych form działalności, które realizują w komunach artystycznych i usługowych. Mając świadomość niedomagań publicznej służby zdrowia próbują tworzyć alternatywne instytucje. Ponadto próbują tworzyć własną kontrpropagandę przeciwdziałającą oficjalnym mass mediom.

Jako jedną z form wybrali teatr guerilla, czyli teatr rewolucyjny. Na jednym z takich przedstawień uczestnicy, a było to w trakcie antywojennej demonstracji , bombardowali

interweniujących stróżów prawa balonami wypełnionymi sztuczną krwią. Zdaniem pomysłodawcy – A. Hoffmana: „Wysmarowani na czerwono policjanci mieli budzić wśród widzów odpowiednie skojarzenia z wojną w Wietnamie, utrwałać powiązania policjanta z przelewem krwi i brutalnością”.[4]

Ruch Yipies odegrał dużą rolę w związku z organizowaniem festiwalu w Woodstock, gdzie podjęli się dostarczania żywności i organizowaniem punktów medycznych.

Sami także byli organizatorami „Festiwalu Życia” latem 1968 roku w Chicago. Został on zorganizowany jako kontrimpresa do

Konwencji Partii Konserwatywnej. „Festiwal Życia” stanowił jeden wielki happening parodiujący wybory. Yipisi, którzy na tę imprezę przybyli tłumnie, za swego kandydata obrali ...świnie o imieniu „Pigasus” (została ona potem umieszczona w jednej z rolniczych komun).

Na ten wielki polityczny happening policja zareagowała wyjątkowo brutalnie, czego rezultatem były krwawe walki, jakie miały miejsce na ulicach Chicago. Ich bilans to – kilka osób, które zginęły, setki rannych i aresztowanych (w tym także A. Hoffmana), a rok później, na „Woodstock” śpiewano już o tych wydarzeniach nazywając je: „Rzezią w Chicago”. [5]

Władze postanowiły zlikwidować kontestację, policyjny terror wobec Yipisów i innych grup mieszczących się w jej szerokim zakresie, stał się coraz ostrzejszy. Dzięki wprowadzeniu nowej ustawy prezydenta Nixona przeciw rozruchom i konspiracji w 1969 roku doprowadzono do skazania głównych ideologów YIP.

W liście napisanym w więzieniu przez Rubina czytamy: ” (...) Jest rok 1969 i rok 1965 wydaje nam się już odległy, jak wspomnienie z dzieciństwa. Byliśmy wtedy zdobywcami świata. Nikt nie mógł nas zatrzymać. Zbliżaliśmy się do końca wojny. Chcieliśmy zlikwidować rasizm, zmobilizować biedotę. Mieliśmy przejąć uniwersytety (...) Od tego czasu bardzo opadły nam skrzydła. Nixona zastąpił Johnson, a biały rasizm jest potężniejszy, niż kiedykolwiek. Ameryka stała się głucha na nasze marzenia dzieciinne. Zapanowały beczynność i cynizm (...) Ponieważ sięgnęliśmy bardzo głęboko w każdej fazie naszego ruchu, procesy , więzienia i prześladowania osłabiły energię i zdemoralizowały bojowego ducha”. [6]

W latach następnych młodzież spod znaku YIP skierowała się bardziej w stronę transcendencji, mistycyzmu, znajdując schronienie w religiach Wschodu. Ten, wcześniej silnie upolityczniony wizerunek, zostaje przekształcony w kierunku silnej wspólnotowości, w kierunku dalszej realizacji alternatywnych form życia, jednak nie upowszechniając swych

wartości szerzej.

Potwierdza to w swych rozważaniach jeden z teoretyków amerykańskiego „Undergroundu” – M. Rosseman. Według niego równolegle z upolitycznieniem się Hipisów, nastąpiło upolitycznienie ich wzorów zachowania i wartości charakterystycznych dla tej grupy młodych ludzi.

Twierdzi również, iż 75% organizacji „Students for a Democratic Society” („Studenci W Walce o Demokratyczne Społeczeństwo”) można by nazwać Hipisami.[7]

[1] S. Tokarski, *Orient i kontrkultury*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1984, s. 20.

[2] M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, „UMCS”, Lublin 1999, s. 45.

[3] A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, PiW, s. 155.

[4] Tamże, s. 157.

[5] S. Tokarski *Orient i...*, op. cit., s. 32.

[6] A. Jawłowska *Drogi...*, op. cit., s. 157.

[7] Tamże, s. 157.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.